

Sebastian Białek BIAŁY, Nie wiem dlaczego

Już od małego dziecka byłem typem samotnika,
zawsze miałem swój świat,
sam srałem do swojego nocnika,
nie wiem z czego to wynika,
byłem inny od otoczenia,
z resztą to jest bez znaczenia,
nie obejdzie się bez milczenia.
Nie jestem w stałych związkach,
jak myślisz, dlaczego?
Po co mam być z kobietą
co pójdzie do wyra z moim kolegą.
Po co mieć przyjaciół,
którzy dzwonią jak coś chcą,
muza jest moją odskocznią,
tamci niech dalej błądzą.
Patrze na to wszystko
no i czuję przerażenie,
że ludzie na świecie robią dobre wrażenie,
staży znajomi dla ćpania
dziś stracili rozsądek,
tamci nie znajomi zaś pijani,
nie myśl, że straciłem wątek.
To jest początek,
jaki daję tobie związek.
To nie "Władca pierścieni" - weź schowaj tę obrączkę.
Czuję białą gorączkę,
kiedy mówisz o żonie,
jaka wierna, dobra,
przecież wiem.
Ale mi ciebie szkoda...

Nie wiem dlaczego popełniamy wciąż błędy
i obwiniamy innych lecz droga nie tędy
i jesteś obojętny na cierpienie osób bliskich,
chcesz być ponad wszystkim,
to nie sposób, widzisz? /2x

"Dziwny jest ten świat",
jak śpiewał Czesław Niemen,
co drugi z nas to wariat,
czy ja też? sam już nie wiem.
Jestem tylko pewien,
Bóg nas za to ukaże,
pokaże puszczające żony,
mężów pijanych w barze.
Zobaczę też sam siebie
i swój pusty egoizm,
nie wiem dlaczego to gównno
jeszcze nie chce się zagoić.
Nie wiem dlaczego właśnie tutaj tacy jesteśmy,
dla własnego życia dzisiaj jesteśmy prześmiewcy.
Zazdrościmy innym, życzymy innym źle,
dziewczyny dzisiaj złe,
panowie myślą tylko chujem.
Operujemy kłamstwem jakby było święte.
Dysponujemy chamstwem,
szukamy "Achillesową Piętę".
Życie przekłete, czy my jesteśmy durni?
Umiemy tylko się klócić,
potem umierać smutni.
Posłuchaj jeden z drugim
mój przekaz dosyć drogi,
a z resztą pieprz to!
to nic nie zmieni,

sam nie wiem dlaczego...

Nie wiem dlaczego popełniamy wciąż błędy
i obwiniamy innych lecz droga nie tędy
i jesteś obojętny na cierpienie osób bliskich,
chcesz być ponad wszystkim,
to nie sposób, widzisz? /2x